

GLOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
• Nr 45 (10 216)

Poznań, piątek 25 lutego 1977

Cena 50 gr
• Wyd. AB

W stolicy Mongolii

Konsultacyjne spotkanie parlamentarzystów

W Ulan Bator zakończyło się wczoraj dwudniowe konsultacyjne spotkanie przewodniczących grup parlamentarnych krajów socjalistycznych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Bulgarii, Czechosłowacji, KRLD, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR oraz po raz pierwszy delegaci Wietnamu, Ku-by i Laosu. Wymienili oni poglądy na wyniki 63 konferencji Unii Międzyparlamentarnej i omówili problemy związane z przygotowaniami do kolejnej wiosennej sesji unii w Canberze oraz III Międzyparlamentarnej Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. (PAP)

Plenum KW PZPR w Kaliszu

Udział młodych w rozwoju regionu

Określenie kierunków działania, które sprzyjać mają wyższej efektywności udziału młodego pokolenia i organizacji młodzieżowych w społeczno-gospodarczym rozwoju województwa było głównym tematem wczorajszego plenum KW PZPR w Kaliszu, któremu przewodniczył I sekretarz KW — Jerzy Kusiak.

Podstawowym kierunkiem, mającym decydować o pomyślnej realizacji tych celów jest kojarzenie dalszego dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu z możliwością wszechstronnego spożytkowania umiejętności, dążeń i aspiracji młodych. Ta główna teza referatu wprowadzającego do dyskusji — wygłoszonego przez sekretarza KW PZPR Cezarego Kowalaka — powtarzała się również w wystąpieniach dyskusantów.

W bieżącej pięcioletniej w wszy-skich dziedzinach gospodarki uszczelnionej woj. kaliskiego podjęto prace około 30 000 młodych, z tego połowa zajmie miejsca pracowników odchodzących na renty i emerytury. Niemalże od tego, stawiane młodym wymogi kwalifikacji i sprawności w wykonywaniu zawodu wzrastają z roku na rok wskutek modernizacji zakładów i wprowadzania nowych technologii produkcji. Dlatego też polityka oświatowa w Kaliszu zmierza do doskonalenia systemu kształcenia odpowiedniego, który zapewni ma odpowiednią ilość fachowców dla potrzeb regionu.

Istotne znaczenie dla wzrostu produkcji rolnej i wykorzystania wszystkich rezerw na wsi ma problem doskonalenia kadry młodych rolników. W Kaliszu na 145 000 zatrudnionych w rolnictwie kwalifikacje zawodowe posiada zaledwie 17 procent.

Również wieś jest najsłabszym ogniwem w strukturze organizacyjnej FSZMP. Występują dotychczas duże dysproporcje w zorganizowaniu młodzieży na terenach

161 ofiar śmiertelnych karnawału w Rio

Według ostatnich obliczeń, w czasie zakończonych w wtorek czterodniowego karnawału w Rio de Janeiro śmierć poniosło 161 osób, o sześć więcej, niż w czasie podobnych „tancznych szaleństw” w roku ubiegłym. M. in. 29 osób zamordowano, dwie popełniły samobójstwo, 54 zginęły na drogach publicznych, 12 000 osób skorzystało z pomocy lekarskiej. (PAP)

I Ogólnopolski Zlot Walterowców — zakończony

Poznańska „Teletra” otrzymała imię gen. K. Świerczewskiego

W Poznaniu zakończył się wczoraj I Ogólnopolski Zlot Walterowców organizowany przez redakcję tygodnika „Za Wolność i Lud”, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu oraz Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Poznaniu. W zlocie uczestniczyli przedstawiciele 47 szkół i 5 zakładów pracy noszących imię generała Karola Świerczewskiego. Do wielkiego grona rodziny walterowskiej dołączyły wczoraj Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „Telkom-Teletra” w Poznaniu.

W uroczystości nadania tym zakładom imienia Generała Karola Świerczewskiego wzięli udział: wiceminister oświaty i wychowania — gen. dyw. Zygmunt Huszcza, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Gawroński i Bogdan Waligórski, prezydent Poznania — Władysław Śleboda, siostra gene-

Szkoły Podstawowej nr 88 w Poznaniu — Henryk Parysek, redaktor naczelny tygodnika „Za Wolność i Lud” — Bohdan Roztropowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Łomży — Zdzisław Sędzia.

Na zakończenie Zlotu odbył się w „Teletrze” koncert. Przed



Na zdjęciu: składanie kwiatów po odsłonięciu tablicy. Fot. — H. Kamza

rała Świerczewskiego — Henryka Tolwińska, powieściopisarka Janina Broniewska, kombatanci, uczestnicy zlotu, założycieli zakładu. Po przemówieniu dyrektora „Teletry” Jana Kołodziejczaka, Henryka Tolwińska dokonała odsłonięcia pamiątkowej tablicy, którą za projektowała artysta-plastyk Irena Rosińska.

Przed odsłonięciem tablicy odbyło się sympozjum walterowskie na temat „Wychowanie patriotyczne i internacjonalistyczne w szkole w oparciu o wzorcowe osobowość Generała Karola Świerczewskiego”. W obradach, którym przewodniczył docent Marian Olszewski z Instytutu Zachodniego w Poznaniu, zabierali głos dyrektor Szkoły Gminnej w Bestwinie (woj. katowickie) — Stefan Adamski, docent Zygmunt Araszkiewicz z Zawodowego Studium Pedagogicznego Akademii Rolniczej w Poznaniu, plk Zygmunt Bulzacki z Dowództwa Wojsk Lotniczych, wiceminister oświaty i wychowania — Zygmunt Huszcza, prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu — Marian Jakubowicz, dyrektor

Luksemburgiem, Holandią i Euratomem (Europejska Wspólnota Energii Atomowej). Inspektorzy MAEA oraz Euratomu będą w siedmiu państwach sprawować kontrolę nad wytwarzaniem energii nuklearnej, aby nie dopuścić do wykorzystania jej do produkcji broni jądrowej i w innych celach wojskowych.

Przeciw wyścigowi zbrojeń

Przed Białym Domem w Waszyngtonie odbyła się demonstracja, której uczestnicy protestowali przeciwko nasłanianiu wyścigu zbrojeń oraz konstruowaniu nowych kosztownych rodzajów broni.

Manewry NATO

W ciągu 4 dni na terytorium Rheinland-Pfalz odbywały się ćwiczenia wojsk NATO pod krytycznym „Scharfzetter Kater”. Wzięły w nich udział jednostki 36 brygad czołgów Bundeswehry oraz oddziały 3 zmechanizowanej dywizji armii amerykańskiej. Jak zakomunikowano, manewry podczas których pozorowano „bitwę czołgów” przyczyniły się do „zwiększenia gotowości bojowej” wojsk NATO. W ciągu ostatnich

jego rozpoczęciem 20 zasłużonych pracowników otrzymało odznaki „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznań-”

Dokończenie na str. 2

Obrady WK FJN w Pile

Společna rola samorządów mieszkańców

Wczoraj obradowało w Pile plenum WK FJN. Tematem narady, w której uczestniczyła również sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Karolina Marszał, były zadania ogniw Frontu Jedności Narodu w rozwoju pracy ideowo-wychowawczej w miejscu zamieszkania.

Pilskie samorządy mają swój znaczny dorobek w ogólnopolskim konkursie o tytuł „Mistrza gospodarności”. Liczne inicjatywy samorządów mieszkańców pozwoliły aż trzem reprezentantom województwa zwyciężyć w ogólnopolskiej rywalizacji. Są to Złotów, Chodzież, Ujście. Prawie 2 500 osób pracuje społecznie w organach samorządowych. Prężnie działają organizowane przez samorządy Kola Ligi Kobiet, ORMO, TPD, TPPER. Istotną rolę pełnią komisje pojedyncze. Jest ich 114, a roz-

tygodni w różnych rejonach RFN zorganizowano całą serię manewrów wojskowych, w których uczestniczyli tysiące żołnierzy i oficerów sił zbrojnych wielu krajów NATO.

Ponowny wybór I. Rabina

W środę wieczorem odbywały się w Tel Awiwie zjazdy rządzące w Izraelu Fartii Pracy wbrał ponownie premiera I. Rabina przywódcą partii. Oznacza to, że jeśli partia pracy zwycięży w majowych wyborach do parlamentu Rabin pozostanie nadal na stanowisku premiera.

Kontrola nad portem w Luandzie

Prezydent Angoli — A. Neto wydał zarządzenie w sprawie podważenia całej działalności portu morskiego w Luandzie bezpośrednio premierowi Ludowej Republiki Angoli. Posunięcie to uważano za konieczność przeciwdziałania aktom sabotażu i kontroli rewolucyjnym machinacjom, które mają na celu zakłócenie normalnej pracy portu. Równocześnie na mocy decyzji prezydenta powołana została specjalna ko-

Rokowania wiedeńskie

Zachód nadal się uchyla od konkretnej odpowiedzi

Przedłożona przeszło rok temu przez państwa socjalistyczne propozycja w sprawie dwufazowej wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej nie doczekała się nadal należytej odpowiedzi ze strony zachodnich uczestników rokowań.

Kompromisowa propozycja przedłożona 19 lutego 1976 r. przez Polskę, ZSRR, CSRS i NRD przewiduje, że na pierwszym etapie zredukują swe siły zbrojne jednakowo USA i Związek Radziecki, a pozostali bezpośredni uczestnicy rokowań przyjmą odpowiednie zobowiązania.

W ten sposób państwa socjalistyczne uwzględniły zachodnie życzenia w sprawie redukcji w dwóch fazach. Propozycja łączy w konstruktywny sposób zasadnicze żądanie państw socjalistycznych dotyczące objęcia redukcjami sił lądowych i powietrznych oraz broni nuklearnej z wyrażoną przez rząd USA gotowością zredukowania części rozmieszczonej w Europie środkowej taktycznej broni atomowej.

Na wczorajszym, 127 z kolei, posiedzeniu plenarnym delegacji 19 państw, które toczyło się pod przewodnictwem szefa delegacji NRD — Ingo Oesera, zabrali głos szef delegacji RFN — Wolfgang Behrends. Z informacji przekaza-

H. Jabłoński w woj. bielskim

W Wierzu k/Andrychowa w woj. bielskim przebywał wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Spotkał się on z tamtejszym gminnym aktywem rolnym. Spotkanie poświęcone było omówieniu realizacji uchwały VI Plenum KC PZPR.

Gmina Wierp, składająca się z 7 sołectw, zamieszkałych przez 12 500 osób należy do wzorcowych ośrodków rolnych w woj. bielskim. Działają tam 7 zespołów i 9 gospodarstw specjalistycznych. (PAP)

nych dziennikarzom wynika, że ponownie podjął on próbę odroczenia uwagi uczestników rokowań od istotnych pozycji czterech państw socjalistycznych, przedstawiając żądania dotyczące asymetrycznych redukcji na korzyść państw NATO. Wystąpienie to nie zawierało żadnej wzmianki, kiedy i w jakich rozmowach Niemcy zachodnie byłyby gotowe zmniejszyć stan liczebny i uzbrojenie Bundeswehry. PAP

Uchwała rządu ZSRR

Ochrona żywych zasobów mórz

Rada Ministrów ZSRR podjęła wczoraj uchwałę „O wprowadzeniu tymczasowych przedsięwzięć w dziedzinie ochrony żywych zasobów i regulowania rybołówstwa w rejonach Oceanu Spokojnego i Oceanu Lodowatego, przylegających do wybrzeży ZSRR”.

W uchwale zaznacza się, że zgodnie z artykułem 6 dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 10 grudnia 1976 r. „O tymczasowych przedsięwzięciach w dziedzinie ochrony żywych zasobów i regulowania rybołówstwa w morskich rejonach, przylegających do wybrzeży ZSRR”, przewidziane w tym dekrety po sunicia zostaną wprowadzone 1 marca 1977 r. w przylegających do wybrzeży ZSRR rejonach morza Beringa, Ochockiego, Japońskiego i Czukockiego oraz Oceanu Spokojnego i Oceanu Lodowatego, łączące z rejonami wokół należących do ZSRR wysp, w pasie o szerokości do 200 mil morskich, licząc od tych samych linii wyścielowych, od których odmierza się granice wód terytorialnych ZSRR. (PAP)

W Poznaniu powstaje ośrodek badania żywności

W zakresie badania produktów żywnościowych wprowadzanych do handlu i gastronomii, Poznań od lat pełni rolę ośrodka wiedzącego w kraju. Analizy i ekspertyzy na zlecenie zjednoczeń i zakładów przemysłowych wykonywane są w zakładach naukowych Akademii Medycznej. Obecnie powstaje w tej uczelni Zespół do Spraw Badania Żywności, którym kierować będzie prorektor prof. dr Witold Senczuk.

Do głównych zadań zespołu należeć będzie koordynacja tematyki oraz badań prowadzonych przez poszczególnych jego członków, a także integracja mająca na celu zespołowe rozwiązywanie aktualnych problemów — głównie kompleksowe badanie toksykologiczne żywności oraz substancji dodawanych do żywności i mających z nią bezpośredni kontakt, badania nad mechanizmem działania różnych czynników na skład i wartość odżywczą środków spożywczych, a także współpraca z podobnymi ośrodkami krajowymi i zagranicznymi. (Zr)

Pierwsza runda dialogu Jordania-OWP

W środę zakończyła się w Ammanie pierwsza runda oficjalnych rozmów między Jordanią a Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Jak już podawaliśmy był to pierwszy dialog jordańsko-palestyński od ponad 6 lat, tj. od czasu masakry komandosów palestyńskich w Jordani. Rozmowy toczyły się między premierem Jordani, Mudarem Badranem a delegacją OWP, na czele której stał przewodniczący Palestyńskiej Rady Narodowej (parlamentu palestyńskiego) — Chaled Al-Fahum. Szef delegacji OWP stwierdził, że dotychczasowe rozmowy były owocne i wkrótce nastąpi druga runda dyskusji. (PAP)

krótko

L. Corvalan w Rzymie

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej przebywał w Rzymie sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chile — L. Corvalan. W środę wieczorem spotkał się on z przewodniczącym WPK — L. Longo i sekretarzem generalnym WPK, E. Berlinguerem. L. Corvalan oświadczył, że Chile żyje obecnie w „stanie przejściowym”. Faszystowska junta w Santiago de Chile nie rozporządza wystarczającą bazą społeczną dla długotrwałego utrzymania się przy władzy.

Wykorzystanie energii jądrowej

Weszło w życie porozumienie o kontrolowaniu produkcji energii atomowej, zawarte między MAEA (Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej) a Belgią, RFN, Irlandią, Włochami,

krótko

Sojusz i braterstwo z państwem Lenina fundamentem rozwoju socjalistycznej Polski

Z szerokim oddźwiękiem w całym kraju spotkała się uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodów 60 rocznicy Wielkiej

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE KONSULTANTÓW MEDYCZNYCH W LESZNIE

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Lesznie odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu konsultantów medycznych — składającego się z grona wybitnych lekarzy z Akademii Medycznej w Poznaniu, z prezydentem tej uczelni prof. dr. Mieczysławem Wójcikiem na czele. Uczestniczyli w spotkaniu przedstawiciele władz województwa leszczyńskiego oraz kierownicy największych placówek służby zdrowia. Członkowie zespołu konsultantów od dłuższego czasu nadzorują funkcjonowanie służby zdrowia w Lesznie i wczoraj wyrażili poglądy na ten temat. Zaproponowali sposoby rozwiązania trudnych problemów kadrowych, lokalowych i organizacyjnych lecznictwa leszczyńskiego, zapewnił o gotowości niesienia pomocy w doskonaleniu wiedzy zawodowej personelu placówek służby zdrowia tego województwa.

Pod patronatem AM na nową w tym roku w Lesznie Wojewódzka Przychodnia Medyczna Wsi, która zajmie się przede wszystkim profilaktyką i leczeniem zatrutych różnymi środkami chemicznymi oraz walką z chorobami odzwierzęcymi. Z zadaniem przyjąć i zbierać informacje o podjęciu przez radę powiatową decyzji w sprawie budowy w bieżącym planie budowy nowego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lesznie. (tł)

PODSUMOWANIE KONIECZNEGO ROKU BIBLIOTEK

Wczoraj w Koninie w obecności przedstawicieli politycznych i administracyjnych władz województwa, WK FJN, związków zawodowych, zakładów pracy i stowarzyszeń kulturalnych podsumowano do roku Bibliotek i Czytelnictwa w Koninie.

W minionym roku powstały w tym województwie 4 nowe biblioteki: w Lubstowie, Brudzewie, Lichnie i Wilczynie. 17 bibliotek i punktów bibliotecznych przeniosło się do zmierzających pomieszczeń. Wydatkowano półtora miliona złotych na zakup sprzętu i ponad 2,5 mln zł na zakup książek. Wprowadzono — krajową nowość — współzawodnictwo między zakładami pracy, które objęły mecenatem około 100 bibliotek. Konkursy na najlepsze biblioteki emilne i filie biblioteczne. W czasie podsumowania wyróżnionym się bibliotekarzom wręczono odznaczenia państwowe, resortowe i narodowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Zofia Kalinowska — dyrektor Miejskiej Biblioteki w Turku. Wręczono 2 złote, srebrne i brązowe Zasługi. Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej — Roman Sobczak otrzymał „Medal Komisji Edukacji Narodowej”. 5 osobom wręczono odznaki „Za zasługi dla województwa konińskiego”. 10 osobom — „Zasłużonego Działacza Kultury”. Wyróżniono również najlepsze biblioteki i zakłady opiekuńcze. (woj)

Telefony DZIŚ

● Wczoraj w Rawiczu (woj. leszczyński), na ul. Poznańskiej, nieletnia E. J. wtargnęła nagle na jezdnię i potrącona została przez „Warsawę”. Dzwonczynie z ogólnymi obrażeniami przewiezione do miejscowego szpitala.

● Spłoszone konie poturbowały jadącą na rowerze Marię H. Wyprędkę wyderżali się w Kościele (woj. leszczyński) na ul. Młynskiej.

● W Cichowie (km. Brudzew, woj. koniński), traktor „Ursus” wypredził jadącą na rowerze 62-letnią Krystynę S. Rowerzystka przewróciła się i wjechała pod przyjeżdżającą pociąg, nie dozwolonym. (t)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, od zachodu i północnego zachodu przebiegają duże z opadami deszczu. Na wschodzie i południu miejscami mgły. Temperatura maksymalna od plus 5 stopni na północnym wschodzie do plus 7 w centrum i plus 11 na zachodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane okresami dość silne południowe.

Dziśszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Obchody tego doniosłego wydarzenia, które stały się już w Polsce Ludowej tradycją, przebiegać będą w tym roku szczególnie uroczysto. Z okazji Wielkiego Października w całym kraju odbędą się liczne imprezy, koncerty, spotkania z uczestnikami rewolucji i weteranami ruchu robotniczego, zorganizowane zostaną sesje naukowe i popularno-naukowe, wystawy poświęcone wszechstronnym osiągnięciom ojczyzny Lenina, ukażą się wydawnictwa specjalne, serie znaczków pocztowych itp.

60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej będzie okazją dla zamianowania przez całe społeczeństwo polskie gorących uczuć przyjaźni dla wielkiego narodu radzieckiego, niezłomnej woli dalszego zacieśnienia wzajemnej współpracy z Krajem Rad, naszego stosunku do dzieła rewolucji.

Polska i Polacy mają bowiem szczególne powody aby wydarzenia, których świadkiem — przed 60 laty — była Rosja, traktować jako ważną część swojej własnej historii. I to nie tylko dlatego, że o zwycięstwo rewolucji, o utrwalenie władzy rad walczyły tysiące rewolucjonistów polskich z Feliksem Dzierżyńskim, Julianem Marchlewskim, Władysławem Fielewskim, Feliksem Konem, Konstantym Rokossowskim i Karolem Świerczewskim, ale również dlatego, że to właśnie z Rewolucją Październikową wiąże się trzy najważniejsze etapy najnowszych dzieł Polski: odzyskanie niepodległości w 1918 roku, wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji i wkroczenie Polski na drogę socjalistycznego rozwoju.

Symptomatycznym dla całego stosunku do sprawy polskiej był już jeden z pierwszych dekretołów państwa Lenina, dekret, który zniósł „w sposób nieodwołalny” wszystkie akty i traktaty zawarte przez rząd byłego cesarstwa rosyjskiego z rządami królestwa Prus i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, a dotyczące rozbiórów Polski.

Naród polski nie zapomni nigdy, że to właśnie młoda władza radziecka jako pierwsza proklamowała jego prawo do niepodległości i zjednoczenia wszystkich ziem polskich. To samo stanowisko zajął Związek Radziecki kilkadziesiąt lat później, kiedy to oświadczył uroczysto, iż „jest zwolennikiem odbudowania sił i niepodległości Polski” oraz zbudowanej „na podstawie trwałych, doświadczeń i stosunków i wzajemnego szacunku — przyjaźni polsko-radzieckiej”.

Nie było to tylko deklaracje. Na szlaku bitewnym od Lenina do Berlina sementowało się nierozdzielne polsko-radzieckie braterstwo i broni. Na polskiej ziemi, za wolność naszego narodu, oddało życie 600 000 żołnierzy radzieckich, których mogiły otaczamy i otaczać będziemy najwyższą czcią i szacunkiem.

Po wsze czasy zachowamy we wdzięcznej pamięci nieocenioną pomoc ZSRR zarówno w odzyskaniu przez Polskę jej przastarych ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, jak też w odbudowie zniszczonej przez wojnę gospodarki. Dla nikogo nie ma najmniejszej wątpliwości, że właśnie owa wszechstronna i ofiarna pomoc, jakiej udzielił Polsce Związek Radziecki, stała się decydującym czynnikiem społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Radziecki przemysł i radzieccy specjaliści wnieśli olbrzymi wkład w szybką industrializację Polski, w unowocześnienie jej przemysłu, co przyczyniło się do bezprzykładnego wzrostu potencjału gospodarczego naszego kraju, uczyniło też godnego uwagi partnera dla międzynarodowej współpracy, dało podstawę do dzisiejszego szybkiego marszu w nowoczesność, położono podwaliny pod nowy, wyższy jakościowo rozwój naszej współpracy z Krajem Rad.

Oparta na pełnej jedności ideowej PZPR i KPZR, wypróbowanych przez życie zasadach marksizmu-leninizmu, internacjonalizmu proletariackiego, spójności interesów i dążeń — współpraca i sojusz ze Związkiem Radzieckim jest dziś doniosłym elementem utrzymania światowego pokoju, warunkiem naszego bezpieczeństwa i podstawową przesłanką dalszego, pomyślnego rozwoju społeczno-ekonomicznego, którego główne założenia nakreślił sobie na VI i VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

„Braterskie więzi z Krajem Rad — mówił E. Gierk podczas wizyty przyjaźni w Związku Radzieckim partyjno-państwowej delegacji PRL — mają dla nas wagę najwyższą. Za ich stałym umacnianiem przemawiają wszystkie nasze narodowe i klasowe racje. Jest to jedna z kluczowych przesłanek pomyślności socjalistycznej Polski”.

To kluczowe znaczenie braterskich więzów łączących nasz kraj z państwem Lenina podkreśla też z całą mocą uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodów 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Dalsze upowszechnianie prawdy o fundamentalnym znaczeniu naszego sojuszu z Krajem Rad dla bezpieczeństwa i pomyślności naszego kraju jest myślą przewodnią programów obchodów jubileuszowych opracowywanych przez OK FJN, organizacje społeczne, związkowe, młodzieżowe, przez liczne instytucje państwowe, wojskowe, kulturalne i naukowe w całym kraju, jest ambicją wszystkich patriotycznie myślących i czujących Polaków.

JULIUSZ SOLECKI

Leszczyńskie „Dni Przyjaźni”

Forum o ZSRR

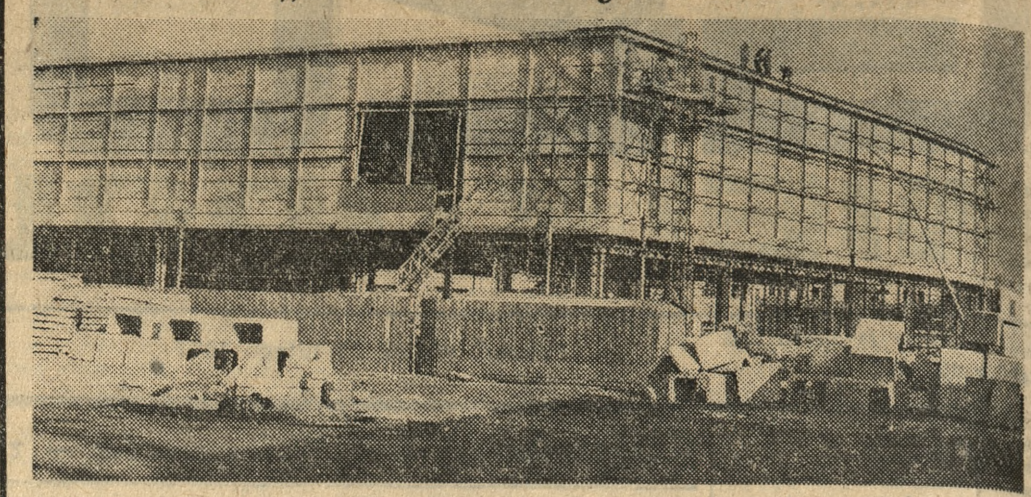
Leszczyńskie „Dni Przyjaźni”, trwające od początku tego tygodnia we wszystkich miastach i wielu wsiach Leszczyńskiego, obfitują w ciekawe imprezy. Wczoraj w Lesznie odbyło się „forum” pytań i odpowiedzi na temat ZSRR. Stronę pytającą byli aktywiści Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a odpowiadali przedstawiciele Ambasady ZSRR w Warszawie oraz pracownicy stołecznego Domu Kultury Radzieckiej. Pytano przede wszystkim o warunki życia, nauki i pracy w Związku Radzieckim, o perspektywy rozwoju komunizmu, o współpracę polsko-radziecką, o przygotowania do olimpiady w Moskwie. (tt)

Nota Stałego Przedstawicielstwa Związku Radzieckiego przy ONZ

Stale Przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ skierowało do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima notę w sprawie zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

W nocie podkreśla się, iż całkowity i powszechny zakaz prób z bronią jądrową jest jednym z najpilniejszych zadań w działaniach na rzecz położenia kresu wyścigowi zbrojeń, a tym samym przebiegiem do redukcji nagromadzonego zapasów broni i do rozbrojenia. Konieczność zawar-

Pawilon „D” — na tegoroczne MTP



Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich — od strony ul. Śniadeckich — powstaje trzykondygnacyjny pawilon wystawowy. Będzie on miał powierzchnię 7 500 m kw. Pierwsi użytkownicy wprowadzą się do pawilonu „D” już w czasie tegorocznych, czerwcowych MTP. Roboty budowlane prowadzone przez ekipy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 wkroczyły w końcową fazę.

W piwnicach układa się podłogę posadzkową a ściany pokrywa lastriko. Konstrukcja stalowa części parterowej jest już ukończona, fachowcy mogli więc przystąpić do montażu aluminiowych ram okiennych. W kondygnacji najwyższej natomiast kończy się roboty elektryczne, po czym przystąpi się do zakładania stropu typu „Hunter Douglas”. Równolegle prowadzone będą roboty przy elewacji zewnętrznej.

Niemniej gorączkowe prace trwają w łączniku — części, która zespoli nowy obiekt z sąsiednią halą USA. Tutaj wystawcy znajdą pomieszczenia gospodarcze oraz windy osobowo-towarowe. Wydzielona zostanie naddział gastronomiczna. (za)

Na zdjęciu: fragment nowej hali widziany od strony ul. Śniadeckich.

Fot. — H. Kamza

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Zasoby surowców wtórnych nie w pełni wykorzystywane

Szacuje się, że obecne zasoby surowców wtórnych wynoszą w Polsce ponad 200 mln ton. Składają się na to olbrzymie ilości złomu metali, makulatury, stłuczki szklanej, a także odpadów włókienniczych, sztucznych, mineralnych i odpadów przemysłowo-rolnospożywczego. Z tego nieprzebranego bogactwa surowcowego korzystamy jednak tylko w niewielkim stopniu. Mimo, że surowce odpadowe w wielu przypadkach są źródłem zysku, a nie kosztu, nie dążymy do ich maksymalnego wykorzystania. Wiele z nich jest traktowane jako śmieć i wyrzucane na składowiska. W rzeczywistości są to cenne zasoby, które można i należy wykorzystywać. Wiele z nich jest traktowane jako śmieć i wyrzucane na składowiska. W rzeczywistości są to cenne zasoby, które można i należy wykorzystywać.

W ostatnich latach, dzięki podjętym decyzjom, częściowo udało się już poprawić efektywność gospodarowania surowcami wtórnymi. M. in. zwiększono udział niektórych z nich w procesach technologicznych. Np. udział makulatury w produkcji papieru wynosi obecnie około 33 procent, a nie 26 procent, jak było jeszcze przed 4 laty. Podobny postęp uzyskano także w gospodarce złomem i niektórymi mineralnymi surowcami odpadowymi. Wszystko to jednak jest za mało w stosunku do istniejących możliwości.

Jak podkreślano na posiedzeniu Biura Politycznego w br. szczególnie ważnym problemem, wymagającym pilnego rozwiązania jest zapewnienie terminowych dostaw złomu dla hutnictwa. Aby bowiem wytworzyć przeszło 18 mln ton stali, czyli aż o ok. 2,3 mln ton więcej niż w 1976 r. huty będą potrzebowały około 10 mln ton złomu.

Więcej uwagi należy poświęcić poprawie efektywności gospodarowania złomem na co dzień. M. in. konieczne jest w tym celu przyspieszenie złomowania maszyn i urządzeń przeznaczonych do kasacji. Należy się także zająć sprawą złomowania wycofanych statków morskich i śródlądowych oraz barek. Nie wykorzystuje się także możliwości zbiórki złomu od ludności, czego dowodem jest to, iż w ciągu ostatnich 10 lat liczba punktów skupu zmniejszyła się o 250.

Jest wreszcie bardzo trudny problem przerobu złomu. Rzecz w tym, że tylko około 40 procent zbieranego surowca nadaje się do bezpośredniego zużycia w stalowniach. Po zostaniu 60 procent wymaga specjalnego przygotowania.

Rozwiązanie tych wszystkich problemów nie jest na pewno możliwe w ciągu jednego roku. Często też wymagać będzie dodatkowych nakładów inwestycyjnych np. na budowę nowych i rozbudowę istniejących zakładów przerobu złomu. Ale jest to konieczne. Nie dysponujemy bowiem wystarczającymi zasobami rudy żelaza, które już teraz nadawałyby się do eksploatacji. Rude tę musimy importować. Mały natomiast złom, który w znacznym procencie może ją zastąpić.

„Totek” płaci

W zakładach Dużego Lotka z 20 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 4 rozp. z 5 traf. prem. — wygr. po 304.144 zł; 63 rozp. z 5 traf. zwykt. — wygr. po ok. 19.000 zł, 5.158 rozp. z 4 traf. — wygr. po 353 zł, 110.193 rozp. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Losowanie II: 110 rozp. z 5 traf. — wygr. po ok. 18.000 zł; 6.172 rozp. z 4 traf. — wygr. po 454 zł, 97.770 rozp. z 3 traf. — wygr. po 50 zł.

Rozwój naszej gospodarki i rozbudowa hutnictwa wymagają, aby wszyscy odpowiedzialni za skup złomu sprawili tej nadszłej niebezpiecznej priorytet. Liczyć się będą nie deklaracje, a konkretne efekty.

SLAWOMIR POPOWSKI

Zakończył się Złot Walterowców

Dokończenie ze str. 1

Pierwsze 3 nagrody zbiorowe miały: Szkoła Podstawowa nr 8 w Poznaniu, Zbioreczna Szkoła Podstawowa Niemce (województwo wielkopolskie) i Szkoła Podstawowa w Środzie Wlkp. Indywidualnie najlepsze okazali się Leszek Dziędziewicz z Kat (województwo wielkopolskie), Barbara Nowogrodzka z Łabuń (województwo zamojskie), Maciej Lewandowski z Plocka oraz Alina Dolata z Środy Wlkp.

W godzinach rannych nauczyciele uczestniczący w Zlocie zapoznali się z osiągnięciami pedagogicznymi i dydaktycznymi Szkoły Podstawowej nr 88 przy ul. Swobody w Poznaniu. Na zakończenie wiceminister Zygmunta Huszcza wręczył przedstawicielom kilku szkół medale Komisji Edukacji Narodowej. Wśród wyróżnionych znalazła się Szkoła Podstawowa nr 88. (jk)

W godzinach rannych nauczyciele uczestniczący w Zlocie zapoznali się z osiągnięciami pedagogicznymi i dydaktycznymi Szkoły Podstawowej nr 88 przy ul. Swobody w Poznaniu. Na zakończenie wiceminister Zygmunta Huszcza wręczył przedstawicielom kilku szkół medale Komisji Edukacji Narodowej. Wśród wyróżnionych znalazła się Szkoła Podstawowa nr 88. (jk)

„Maluchami” dookoła świata

Podróż dookoła świata na trasie około 40 000 km kontynuują dwoma „Fiatami” 126p, trzej młodzi krakowianie. W telegramie nadesłanym 23 bm. z Nowego Jorku do krakowskiej redakcji PAP, informują oni że po zakończeniu europejsko-azjatyckiego etapu wyprawy w Kalkucie, odplynęli na statku m/s „Grunwald” przez Bangladesz, Madras, Kolombę, Suez i Gibraltar do Antwerpii. Następnie statek m/s „Zawichost” ekipę wraz z samochodami przewioził do Nowego Jorku. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Karczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Gdzie się podziały drobiazgi?

Najmłodsze gospodynie tego nie pamiętają. Zasiadały bowiem w szkolnych ławach, kiedy żeńska część opinii publicznej za pośrednictwem prasy i radia walczyła o wielką sprawę. Tej wielkiej sprawie nadano hasło: 1001 drobiazgów. Batalia o drobiazgi skierowana była nie tylko do producentów najmniejszych otwieraczy do konserw, specjalnych nożyków, haczyków, szyn do firanek, drabinek itd., ale także do społecznego handlu, który tych potrzeb rynku jakie wynikają z prowadzenia gospodarstwa domowego wydawał się wcześniej nie dostrzegać.

Zrazu i handel i przemysł brał się do realizacji społecznego zamówienia z zapałem. Potem zapalił nieco ostygnąć, zwłaszcza u producentów, choć sklepy z szyldem „1001 drobiazgów” już pozostały. Drobiazgi coraz częściej polikar, że można było na palcach obu rąk. I tak jakos sprawa przycichła.

Tymczasem — podróże kształt. Po dłuższych, krótszych wiozach zastanawiali się Polki skąd powiedzą Szwedki, Francuski czy Węgierki, a także sąsiadki Czeski mały tyle życiowej energii. Chce im się na przykład studiować, albo robić zawodową karierę i jednocześnie wychowywać maleńkie dzieci. Dzieje się tak w dużej mierze dlatego, że przemysł umożliwił im to w większym stopniu niż naszym matkom i żonom. Już nie tylko otwieracze do konserw, tłuczki do ziemniaków czy szatkownice do warzyw, bo to prawie era kamienia łupanego w gospodarstwie domowym, ale także cuda i cudniaki wymyślił ten i ów producent, że kobietom o nich się dotąd nie śniło.

Wtedy „Kobieta i Życie” rozpoczęła drugi etap „drobiazgowego” natarcia. Decydującym momentem była specjalna ekspozycja na Targach Krajowych w Poznaniu. Prezentowano tam rodzimym producentom, jak daleko w dziedzinie organizowania pracy w gospodarstwie domowym, dzięki specjalnemu sprzętowi, posunął się świat i w którym miejscu jesteśmy z naszą krajową produkcją. Znowu w wielkim zapałem zabrano się do sprawy. Powołano nawet specjalne Zjednoczenie o nazwie „Dom-Gos”. Zjednoczenie zajęło się koordynacją produkcji wszelkich domowych drobiazgów: od otwieraczy do konserw do sprzętu usprawniającego obsługę niemowlęcia.

Wprowadzono specjalne zachęty dla producentów, konkursy w rodzaju „ułatwiamy życie rodzinie” i nagrody za najlepszy pomysł, najlepiej powtórzony wzór zagraniczny czy też największą produkcję. Wzwanie podjęli zarówno spółdzielcy, jak i drobny przemysł niegdyś zwany terenowym. Niedługo trwała obustronna radość rynku z powodu drobiazgów i producentów z powodu nagród i premii. Zanim ci ostatni zdążyli na dobre rozwinąć skrzydła, pokazać inwencję w nowej produkcji — przyszła reorganizacja. Jej powody wydają się uzasadnione, choć słuszne założenia wypaczono w praktyce.

Rzeczywiście zdarzało się często, że przemysł terenowy na przykład w branży odzieżowej czy dziewiarskiej nie najlepiej wykorzystywał surowiec, by nie powiedzieć, że go po prostu marnował. Wprawdzie sami surowiec kierowany do tego przemysłu nie był najwyższej klasy, ale też robiono z niego bublowate wyroby. Swego czasu jeden z pawilonów na targach poznańskich pełen był niewydzierzonych produktów. Ustalono więc, że przemysłowi terenowemu najlepiej zrobić opiekę dojrzałego, wyrobionego warsztatowo i wzorniczo przemysłu kluczowego. Od 1 stycznia 1976 roku przemysł terenowy przestał istnieć, a drobne zakłady rozparcelowano między wielkie przedsiębiorstwa i potężne zjednoczenia. Jeżeli kierownictwo zjednoczenia dobrze pojęło sens owej reorganizacji, to w przydzielonym mu pod opiekę zakładzie przemysłu terenowego nie rezygnowano z dotychczasowej produkcji, a jedynie nadawano jej bardziej pożądaną z punktu widzenia rynku kierunek.

Tak się na przykład stało w dwóch przedsiębiorstwach dawniej „terenówki” — przekazywanych Zjednoczeniu Przemysłu Odzieżowego. Przedsiębiorstwo krawiecko-kuśnierskie „Nida” w Kielcach i „Kreacja” w Bydgoszczy miały szwycę wszystko, od spodni damskich i spódnic po męskie płaszcze i z różnym powodzeniem, zaczęły się specjalizować w odzieży dziecięcej, której najbardziej chyba w sklepach brakuje. Dobre wzory i technologia przedsiębiorstwa dawniej terenówki otrzymały od renomowanych odzieżowych firm. Dzięki temu tylko posunięciu na rynek trafi w tym roku dodatkowo 750 tys. sztuk odzieży dziecięcej.

Takie pozytywne zmiany

wywołała reorganizacja przemysłu terenowego, niesłusznie, nie we wszystkich przypadkach. Oto 25 z 39 przedsiębiorstw byłego przemysłu terenowego po przejściu pod zarząd przemysłu kluczowego rezygnuje z produkcji rynkowej i decyduje o innych funkcjach usługowej bądź wspomagającej. Produkcie artykuły zaopatrzeniowe bądź detale do innych wyrobów, z którymi wielki producent nie umiał sobie do tej pory poradzić. Na przykład: wierszowskie zakładki metalowe zamiast poszukiwanych pojemników na chleb, ręcznych odkurzaczy rozpoczęły produkcję przemysłowych suszarek, bydgoskie zakłady metalowe zamiast rozwijać produkcję dziecięcych kółeczek zajęły się nie z własnej oczywiście woli, akcesoriami meblowymi, a bytowski zakładki części mocy produkcyjnych zaangażowały w kooperację z producentami lodówek.

Słutki na rynku nie dają na siebie długo czekać. Na słynnej już liście nieuzasadnionych braków, sporządzonej ostatnio przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, wśród 120 pozycji znaczny udział mają artykuły z grupy 1001 drobiazgów. Handel przewiduje, na podstawie nie potwierdzonych przez przemysł zamówień, że spadek podaży tych artykułów może w najbliższych miesiącach wynieść 10 proc. w stosunku do zaplanowanej sprzedaży.

Gdzie się podziały drobiazgi?

Dotychczasowi producenci — milczą. Jedni w obawie przed nowymi szefami, inni — bo im może tak wygodniej. Milczą też, bo formalnie uważają się za rozgrzeszonych. Zgodnie z istniejącym zarządzeniem swoją dotychczasową produkcję przekazali innym producentom i szafa gra.

Czyżby? Kolejny raz mamy okazję przekonać się jak z tzw. drobiazgów wynika dla nas, klientów, niemały kłopot. A problem jest tym większy, że przez pryzmat drobiazgów — i to jest ludzkie — przebiegał obywateli widzi sprawę większą, oceną osiągnięcia i stan niedomagań.

O drobiazgach trzeba więc pamiętać zawsze i nigdy ich nie lekceważyć. Odnoś się do również do drobiazgów z cyklu „1001”, gdyż ułatwiają one życie, oszczędzają nasz czas, pomagają racjonalniej i sympatyczniej go wykorzystywać: czyli drobiazgi to też sprawa ważna.

MAREK REGEL

Mieszkam we wsi znanej z wysokiej produkcji towarowej. Siedlemin jest produkującą pod tym względem wioską w gminie Jarosław. Szczególny się tym, że mamy wysoką obsadę inwentarza, a ostatnio nie obniżyła się, lecz wzrosła hodowla trzody chlewnej.

Wprawdzie od lat nastawiam się na chów bydła, ale nie zrezygnowałem z trzody chlewnej. Sprzedałem w ubiegłym roku 30 warchlaków, 30 bekoniów, 3 maciory i 5 sztuk bydła. Trzy mam nadal dwie lochy z przychowikami, bo widzę, że potrzebna jest wieprzowina na rynek.

Kiedy jednak będzie więcej specjalistów w chowie trzody chlewnej, to i moje gospodarstwo zostanie całkowicie ukierunkowane na chów bydła, szczególnie mlecznego. Już teraz na niecałych 15 hektarach ziemi utrzymuję 23 sztuki bydła, w tym 7 krów dojnych. Moja obora od dziesięciu lat jest pod kontrolą użytkowości. Utrzymuję od każdej sztuki rocznie po 4 500 litrów mleka. W ubiegłym roku odstawiłem 20 000 litrów do mleczarni, w tym roku będzie więcej, bo właśnie przybyła siódma krowa.

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Liczy się produkcja



Fot. — H. Kamza

Razem z synem Piotrem, który ukończył Technikum Rolnicze w Marszewie szkuje się na następcę w gospodarstwie, robimy wszystko, żeby nasze grunty IV klasy dawały po 30 kwintali żyta i 40 kwintali

pszenicy z hektara. Siejemy dużo roślin paszowych.

Pomimo dużej obsady inwentarza, sprzedajemy państwu również płody rolne: 65 kwintali zbóż w ubiegłym roku, 50 kwintali ziemniaków i 600 kwintali buraków cukrowych.

Jestem zdania, że obecna polityka rolna sprzyja rozwojowi gospodarstw indywidualnych. Widzę to na swoim przykładzie, sąsiadów i w gminie. Pomaga się temu, kto daje największą produkcję żywności. Tak właśnie robimy w naszym Gminnym Kole Hodowców Bydła, którego jestem prezesem. Zabiegam o interesy rolników jako radny gminny. Nasz Zarząd Kółka Rolniczego, w którego pracach uczestniczę, też stara się pomagać pracownikom rolnikom (emp)

Mówił: Stanisław Janicki wzdrowy rolnik i produkujący hodowca bydła z Siedlemina, gmina Jarosław w województwie kaliskim.

Bawełna wiecznie modna

Gdy zagraniczne dzinsowe ubranie, tj. spodnie z kamizelką lub kurtką, stało się 3—4 razy droższe od tradycyjnego garnituru, a cena dzinsowej sukienki w podobnych proporcjach przewyższa cenę innej okazała się ostatecznie, że modna bawełniana konfektacja — szczególnie dla młodych ludzi — jest bezkonkurencyjna. Aby się zorientować na czym polegają kłopoty z rozwojem tej produkcji, trzeba wrócić do fabryk przemysłu bawełnianego — bo tu się one zaczynają.

Z 4,5 DO 7,5 MLN SZTUK

Najszlachetniejsza, prawdziwa tkanina dzinsowa — mająca odpowiednią wagę, sztywność, a także jasniejącą po praniu w miejscach najbardziej narażonych na tarcie — jest dla naszego przemysłu na razie niedostępna. Fachowcy z tej branży zapowiadają wprawdzie, że za kilka miesięcy będziemy mieli coś bardzo zbliżonego do materiału, z którego szyte są prawdziwe „Levisy”, czy „Wranglers”, ale nawet jeśli ta technologia wytwarzania zostanie pomyślnie opanowana, to dostawy ilościowe nie wystarczą na zaspokojenie potrzeb. Obecnie zakłady im. Hannama w Łodzi są jedy-

nym w kraju producentem tkaniny dzinsowej z czystej bawełny i to w ilości zaledwie ok. 100 tys. metrów rocznie.

W ub. roku uszyto z tkanin i dzianin „texasopodobnych” trzy czwarte z 4,5 mln sztuk ogólnej ilości tych ubiorów. Te mieszaniki tkaninowe to przeważnie bawełna z dodatkami elany, arizony, lnu, wełny czy jedwabiu, a wspólną ich cechą jest „niebieskość”, mniej lub więcej zbliżona do oryginalnego koloru indygo. Dzięki rozwojowi produkcji tego typu mieszanek i „pomocy” sztruksu (drugiej również bawełnianej tkaniny stosowanej na modną odzież) dostawę owych garniturów, spodni, kurtki, kamizelek, sukienek, spódnic itp. stanowiących komplet polskich ubiorów „dzinsowych”, wyniosła w br. 7,5 mln sztuk.

NASZ KLIENT — NASZ PAN

Produkcja tkanin bawełnianych na ten najbardziej poszukiwany — jak mówią w handlu — „młodzieżowy asortyment” nie stanowi (co za paradoksem!) dla przemysłu odzieżowego wielce intratnego interesu; dla wykonania planu wartościowego korzystniejsze byłoby szycie konfekcji tradycyjnej. Podobnie przemysł bawełniany — może za

miast teksasu bez kłopotów sprzedać każdą ilość płótna pościelowego czy jakiegokolwiek innego materiału. „Teksas” jest więc dla obu branż raczej sprawą ambicji niż zysku, zrozumienia potrzeb i gustu klientów niż własnej „wygody”. I to jest nowe.

Mówiąc o odzieży bawełnianej trzeba podkreślić, że ten surowiec stał się rarytatem. Świat nie szaleje już za syntetykami, a prognozy co do ich panowania — nie sprawdziły się. Walory bawełny dzięki nowoczesnym technologiom bardziej jeszcze wzrosły. Trzeba powiedzieć, że metką „100 proc. cotton” w wielu krajach wysoko uprzemysłowionych oznacza się tylko część wyrobów, a bardzo liczne rodzaje konfekcji i bielizny wytwarza się nadal z mieszanek, w których znaczny dodatek stanowią włókna chemiczne i syntetyczne.

KURACJA ODMLADZAJĄCA

Nasz przemysł — dzięki modernizacji, którą w ub. pięćdziesiątce objęto wiele fabryk — z powodzeniem stosuje również mieszaniki bawełny z elaną, anilaną czy polionosiem i są one cenione dzięki łatwości prania, odporności na gnienie i trwałości. Dalsze zwiększanie i uszlachetnianie produkcji w przemyśle bawełnianym — najstarszym w naszym wielokrotnie — nastąpi do 1980 r. W obecnym pięcioletnim przystąpiono do gruntownej odnowy wielu fabryk i przeznaczono na ten cel 1/4 całości funduszy inwestycyjnych przemysłu lekkiego. Wśród zmodernizowanych w 1976 r. kilkunastu fabryk były przede wszystkim — łódzkie. Obecnie trwa odmladzająca kuracja zakładów zambrskich, andrzejowskich i zawierciańskich. Nowoczesne maszyny otrzymują wydzielają przedzielnicę m. in. w Fastach, Częstochowie i Dzierżonowie. Bawełna doczekała się wreszcie dobrych dni, co będzie mieć znaczenie i dla klientów.

ANNA LUTOBORSKA



Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się następujące książki:

„Historia Pomorza”, tom II do roku 1815 pod red. i z wstępem Gerarda Labudy. S. 1058, 220 zł.

Andrzej Górny — „Gwiazdoznawstwo”, S. 158, 18 zł.

Bogusław Kogut — „Trzy romanse” („Misja porucznika Kury”, „Komu wolno żyć”, „Kallina”), S. 489, 58 zł.

Janusz Koniusz — „Bieg spod Maratonu do Aten”, opowiadania. S. 158, 15 zł.

Ryszard Liskowski — „Ballady okrutne”, S. 158, 17 zł.

STRONA

GŁOS — 25 II 1977

5 maja 1974 roku jedna z placówek MO została zawiadomiona, że farmaceutka, Jadwiga Gorychowska, przy pomocy męża Romana, który jest lekarzem, doznała nadużyć na szkodę Zarządu Aptek w Poznaniu. Dochodzenie w tej sprawie potoczyło się wartko. Po przesłuchaniu grupy świadków, którzy złożyli zeznania obciążające Gorychowskich, 11 maja nastąpiło przesłuchanie ich mieszkanki. Nie znaleziono żadnych przedmiotów, a w szczególności leków, których źródłem pochodzenia mogłoby być przestępstwo. Także 11 maja tymczasowo zajęto mieszkankę (m. in. „Syrena”) o łącznej wartości 84 000 zł.

W połowie 1974 roku do Sądu wpłynął akt oskarżenia, który stwierdzał, że w latach 1972—1974 J. Gorychowska — przy pomocy recepty wystawionych przez męża na nazwiska rencistów — zagarnęła leki i gotówkę łącznej wartości 50 000 zł.

Po sporządzeniu aktu oskarżenia tempo postępowania karnego coraz bardziej słabło. Proces rozpoczął się 11 listopada 1974 roku, a 10 lutego 1975 były Sąd Powiatowy ogłosił wyrok uwiniający oskarżonych. W wyniku rozprawy rewizyjnej sprawa wróciła do trybunału I instancji z zaleceniem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, by biegły psycholog wydał opinię na temat „obiektywnych możliwości zapamiętania przez świadków opisywanych zdarzeń” (wcześniej wnosili o to obroń

ca oskarżonych). Następnie — w dniach od 12 kwietnia do 22 września 1976 roku — proces Gorychowskich toczył się przed Sądem Rejonowym. Jego werdykt brzmiał: niewinni. W styczniu 1977 roku ten wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu.

☆

„Wyjaśnieniem oskarżonych Sąd dał — w całości wiare,

Refleksje z sali sądowej

Dać świadectwo prawdzie

gdyż nie ma żadnych dowodów świadczących o ich winie” — stwierdził Sąd Rejonowy. Podkreślił przy tym, że J. Gorychowska nie miała praktycznych możliwości przy wiaszczenia sobie ani takiej wielkiej ilości leków (na zakwestionowanych receptach były leki tanie i ogólnodostępne) ani też gotówki (podczas dyżurów nocnych — a jedynie wówczas miała nie kontrolowany przez nikogo dostęp do kasy — utargi zawsze wahały się w granicach 100 zł). Jedynym zaś przewinieniem lekarza, zresztą wcale przez niego nie ukrywany, było wypisywanie większej — od określonej w instrukcji — liczby (opakowań) leków. Bar

decydowali o tym świadkowie. Za ich sprawą Gorychowscy długo odsądzeni byli od czci, zaś organy ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości wiele czasu i energii poświęcały niby-aferyze.

Początkowo można było po dejrząc, że przestępstwo zostało dokonane. Blisko 100 świadków obciążało oskarżonych, zeznając, że R. Gorychowski nie wypisywał im dwóch lub więcej recept na takie same leki, a u oskarżonych recept nie realizowali. Te oświadczenia w połączeniu z faktem, że w Aptecz nr 2 ujawniono kilkadziesiąt recept wystawionych na nazwiska tych 100 świadków (a podpisanych, przy realizacji, przez oskarżoną) — oto właśnie podstawy aktu oskarżenia. Stwierdzał

on zatem, że lekarz przekazywał żonie bezpłatne recepty (wystawiane na nazwiska rencistów przy okazji udzielania im porad) i w ten sposób umożliwił jej zagarnięcie leków i gotówki.

Tymczasem już na pierwszej rozprawie spośród 100 świadków oskarżenia jedynie 24 obciążało Gorychowskich. Na dodatek część z tych 24 osób złożyła zeznania budzące ogromne wątpliwości. Oto Jadwiga A. powiedziała:

— Podobnie jak na Milicji tak i teraz przed Sądem stanowiąc zaprzeczam temu, bym 3 maja 1972 roku otrzymała jakąkolwiek receptę od oskarżonego. Tego dnia nie byłam w poradni ani też nie zamawiałam wizyty domowej...

To zeznanie obciążające oskarżonych (w Aptecz nr 2 ujawniono receptę — z datą 3. V. 1972 r. — na nazwisko Jadwigi A.) mogłoby nie budzić wątpliwości, gdyby było złożone w maju lub czerwcu 1972 roku. Świadek składał je wszakże w listopadzie 1974 roku. Sąd uznając, że musi być ono skonfrontowane z innymi dowodami, zażądał z poradni historii choroby świadka. W tej dokumentacji był zaś zapis badania Jadwigi S.

przez oskarżonego właśnie 3 maja 1972 roku.

Sąd Rejonowy rozpatrując tę sprawę zasięgnął opinii biegłego psychologa. Jego ekspertyza stwierdzała, że zeznania 59 świadków cechuje niski stopień prawdopodobieństwa. Większość tych osób wykazywała objawy konfabulacji, tj. uzupełniania luk pamięciowych treścią domniemaną. Stanowczo stwierdzała, że recepty otrzymane od oskarżonego zawsze były realizowane tylko w Aptecz nr 1, uzasadniając to tak jak Mieczysława R.:

— Wiem, bo sama odbierałam leki w „jedynce”.

Dopiero po dodatkowych pytaniach Sądu okazywało się, że świadkowie ci często realizowali recepty nie sami, lecz za pośrednictwem członków rodziny i tylko przypuszczają, iż owi wyreczyteli chodzili po leki jedynie do Apteki nr 1.

Biegły psycholog wyraził opinię, że zeznania 35 świadków cechuje wysoki stopień prawdopodobieństwa. Spośród tych 35 — siedmiu potwierdziło wyjaśnienia Gorychowskich, a pozostałym Sąd nie dał wiary. Dlaczego?

● Nieliczni świadkowie, tacy jak Teresa K., nie ukrywali, że zeznania dyktuje im niechęć do oskarżonych. (Po stawie tego świadka w jakimś stopniu tłumaczy to, że został dotkliwie pogryziony przez psa oskarżonych).

● Liczną grupę stanowili

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

Konieczne przyspieszenie kontraktacji

Wprowadzone nowe ceny skupu gryki, grochu, fasoli, maku i gorczycy stworzyły korzystniejsze warunki do uprawy tych gatunków roślin. Podwyższenie cen średnio o około 70 procent w stosunku do poprzednich powinno przyspieszyć zawieranie umów kontraktacyjnych i realizację zadań w rozmiarach gwarantujących pełne pokrycie zapotrzebowania na te produkty ze strony przemysłu rolnospożywczego i rynku. Dotychczas bowiem kontrak-

tacja tych poszukiwanych płodów przebiegała niezadowalająco. Umowy na produkcję maku zrealizowane były na koniec stycznia, zaledwie w 23 procentach planu, a fasoli w 43 procentach.

Znacznie lepiej zaawansowana jest kontraktacja pozostałych warzyw gruntowych, których Centralny Zarząd Ogrodnictwa zamierza w tym roku skupić o około 20 procent więcej niż w minionym.

Przedwiosnie to ostatni okres na podpisywanie umów kontraktacyjnych na uprawę pozostałych roślin. Ustalone na rok bieżący zadania w tej dziedzinie zmierzają przede wszystkim do rejonizacji produkcji roślinnej w gospodarstwach mniej oddalonych od zakładów przetwórczych, a w przypadku ziemniaków jadalnych — położonych w pobliżu dużych aglomeracji miejskich. Stąd też bardzo istotną sprawą jest nie tylko pełna realizacja kontraktacji, lecz rów-

nież wywiązywanie się producentów z warunków ustalonych w umowach. Nieprzestrzeganie terminów i rozmiarów dostaw zmusza bowiem do dowozu płodów rolnych ze znacznie oddalonych rejonów, a nierytmiczność dostaw — stwarza kłopoty w przetwórstwie.

Jak wynika z informacji uzyskanych w przemyśle spożywczym plan kontraktacji zbóż wykonano dotychczas w 94 procentach. Najlepiej przebiega kontraktacja tych upraw w Piłskiem, Słupskiem, Koszalińskim i Elbląskim. PAP

Planetarne badania geofizyczne

Polscy uczeni biorą czynny udział w międzynarodowym programie badawczym akademii nauk krajów socjalistycznych „Planetarne badania geofizyczne”. Prowadzi się badania w różnych dziedzinach nauk o Ziemi. Duże znaczenie mają wspólne prace w zakresie dynamiki i budowy wnętrza Ziemi. Współpraca obejmuje m. in. głębokie sondże sejsmiczne wzdłuż profili przecinających kontynent europejski. Badania takie umożliwiają lepsze poznanie budowy głębszych warstw skorupy ziemskiej. Rozwija się także praca z zakresu geotermiki.

Polscy naukowcy uczestniczą także w badaniach zjawisk zachodzących w jonosferze oraz przestrzeni między Słońcem a Ziemią. (PAP)

Mecz z Arką Gdynia na inaugurację rundy wiosennej

Po blisko trzymiesięcznej przerwie, w niedzielę I-ligowe zespoły piłkarskie rozpoczną walkę o punkty. Poznański Lech swój inauguracyjny mecz rozegra z Arką Gdynia w niedzielę o godz. 11 na stadionie Warty im. 22 Lipca.

Wszyscy sympatycy piłki nożnej wiedzą, że sytuacja Lecha nie jest łatwa. Zespół ukończył rundę jesienną z dorobkiem zaledwie 7 punktów i na wiosnę toczyć będzie walkę o utrzymanie się w I lidze. Okres przerwy w rozgrywkach lechici przepracowali wyjątkowo solidnie. Treningi rozpoczęli w Poznaniu, później uczestniczyli w grupowaniach w Zakopanem i Złoty Płaskach, gdzie rozgrali spotkania towarzyskie. Po powrocie do Poznania zmierzali się jeszcze z Zawiszą Bydgoszcz i poznańską Wartą, wygrywając oba mecze.

Trener Lecha — Jerzy Kopa jest zadowolony z przebiegu przygotowań, choć ze względu na wczesne rozpoczęcie rozgrywek nie wszystko zostało jeszcze w pełni dopracowane.

Niedzielny mecz z Arką ma dla obu drużyn duże znaczenie. Zespół z Gdyni również należy do grupy drużyn zagrożonych spadkiem z ligi i z pewnością będzie walczyć bardzo ambitnie. Największą indywiduálnością w drużynie Arki jest kadrowicz Janusz Kupciewicz. Oprócz niego do czołowych zawodników należą obrońcy Kłiński i Boguszewski oraz napastnik Kwiatkowski.

Poznaniacy ostatnie dni przed meczem spędzą w Kiekrzu, w ośrodku MO, a do Poznania powrócą bezpośrednio przed meczem. Przeciwnik Arce wystąpią prawdopodobnie w składzie, w jakim rozegrali środowy mecz z Wartą.

Inauguracyjne spotkanie rozegrane zostanie na stadionie Warty. Przypuszczalnie i pozostałe mecze ligowe odbywać się będą na tym obiekcie, choć ostateczna de-

cyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Płytka boiska znajduje się w dobrym stanie, wstawione zostały nowe bramki o okrągłych słupkach.

Mecz z Arką wywołał z pewnością spore zainteresowanie kibiców. Apelujemy do nich o serdeczne przyjęcie piłkarzy i doping dla ich chwytów. W sytuacji, gdy w ostatnim rozrachunku może się liczyć każda zdobyta bramka, pomoc w dół jest zawodnikom bardzo potrzebna. (wit)

Sir Alf Ramsey broni i krytykuje

Po ostatnich porażkach Anglii z reprezentacjami Włoch i Holandii w identycznym stosunku 0:2, na głowę trenera narodowej jedenastki Don Revie spadła istna lawina krytyki.

Pewne zdziwienie w sportowym świecie W. Brytanii wywołał głos byłego trenera kadry Sir Alfa Ramseya, który wziął w obronę swojego następcę: „Don Revie powołał aktualnie najlepszych piłkarzy, a to, że nie sprostał oni postawionym przed nim zadaniom, nie powinno obciążać konta trenera”.

Słowa krytyki skierował Ramsey pod adresem piłkarzy: „Atak nie miał właściwie nic do powiedzenia, pomocy nie było w ogóle, a obrońcy podarowali w ostatnim meczu dwie bramki Holendrom”. (PAP)

x dalekopisem

W towarzyskim meczu piłkarskim, francuski pierwszoligowy zespół FC Nantes pokonał Feyenoord 2:0 (1:0).

Piłkarze Węgier przebywający na tournée w Meksyku, rozegrali w Puebla towarzyski mecz z reprezentacją tego kraju. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (1:1).

W Brukseli zakończył się finałowy turniej Pucharu Zdobywców Pucharów w piłce nożnej. W meczu o pierwsze miejsce siatkarze Radotechnika Ryga pokonali rumuński zespół Steaua Bukareszt 3:0 (1:0, 1:0, 1:0) zdobywając Puchar.

Puchar Beskidów

J. Bachleda piąty w slalomie specjalnym

21-letni reprezentant Austrii Thomas Hauser wygrał w środy slalom specjalny o Puchar Beskidów, zaliczany do punktacji Pucharu Europy. Równocześnie, dzięki drugiemu miejscu w slalomie — gigancie, wywalczył on pierwsze miejsce w dwuboju slalomowym (nie wchodzący w skład punktacji Pucharu Europy) o Puchar Beskidów, zdobywając Puchar, ufundowany przez redakcję „Trybuny Robotniczej”. W środy w konkursie zademontrował on doskonałą formę. W dwóch przejazdach wyprzedził Włocha Paola de Chiesę, Austriaka Erica Pietzera, Włocha Roberto Burliniego i Polaka Jana Bachledę. Polak był zresztą cichym bohaterem slalomu. Dzięki świetnej postawie w drugim przejeździe, w którym osiągnął najlepszy rezultat, zdołał z odległej pozycji wywalczyć piątą lokatę.

Slalom rozegrano w b. ciężkich warunkach — atmosferycznych, wśród gęstej mgły oraz padającego śniegu z deszczem, a później samego śniegu. Spośród ponad 80 startujących zawodników, tylko niewielu ponad 30 ukończyło konkurs.

Dwubój alpejski o Puchar Beskidów (nie wchodzący w skład punktacji Pucharu Europy): 1. T. Hauser (Austria) 3,82 pkt., 2. P. Swendener (Szwajc.) 15,49 pkt., 3. P. Dodge (USA) 21,87 pkt., 4. E. Reichert (RFA) 27,61 pkt., 5. Rhyner (Szwajc.) 27,61 pkt., 6. W. Andrejew (ZSRR) 28,10 pkt.

Miejsca Polaków: 16. Wojciech Walczak 69,61 pkt., 17. Leszek Wykrota 79,43 pkt., 18. Wojciech Gajewski 88,84 pkt.

Alster prowadzi w Pucharze Europy

W aktualnej punktacji Pucharu Europy w narciarstwie alpejskim prowadzi Guenther Alster (Austria) — 73 pkt. przed Peterem Muellerem (Szwajcaria) — 50 pkt. i Jean Luc Fournier (Szwajcaria) — 45 pkt. Dalsze miejsca: 4. Thomas Hauser i Bert Genstbuecher (oba Austria) — po 45 pkt., 6. Roland Lutz (Szwajcaria) — 44 pkt., 7. Manfred Brunner (Austria) — 41 pkt., 9. Hans Kindl (Austria) — 40 pkt., 10. Harti Weiringer (Austria) — 39 pkt.

Polak Jan Bachleda, ma 12 pkt. zajmując odległą 46 pozycję. (PAP)

Prezydent USA o wysokości budżetu wojskowego

W środę 23 bm. późnym wieczorem czasu warszawskiego w Białym Domu odbyła się druga w tym miesiącu konferencja prasowa prezydenta Cartera.

Konferencja trwała 30 minut, a prezydent odpowiadając na zadawane mu pytania, poruszył szereg zagadnień, a w szczególności sprawę budżetu obronnego, kwestię kontroli nad działalnością CIA, główne założenia polityki zagranicznej USA oraz kilka najistotniejszych spraw z zakresu polityki wewnętrznej, dotyczących sytuacji gospodarczej kraju.

Trwa strajk okupacyjny w londyńskiej szkole

Mimo wyroku sądu, który nakazał studentom opuszczenie budynku administracyjnego słynnej Londyńskiej Szkoły Ekonomicznej (LSE), strajk okupacyjny przeszedł 200 studentów, protestujących przeciwko znacznemu podniesieniu opłat za studia trwa nadal.

Zgodnie z rządową polityką ograniczania wydatków na cele publiczne i społeczne, opłaty za naukę na wyższych uczelniach wzrosły w niektórych przypadkach ponad 3-krotnie. Strajkujący studenci ekonomii żądają obniżenia nowych opłat.

Próba doręczenia wyroku sądu zabarykadowanym w budynku studentom nie powiodła się. Władze zagroziły, że wezwą znaczne siły policji, by usunąć strajkujących z terenu uczelni. Stawianie oporu przez studentów mogło by pociągnąć za sobą aresztowanie wszystkich uczestników strajku okupacyjnego, trwającego już prawie dwa tygodnie. (PAP)

Rekordowe bezrobocie w krajach EWG

Wczoraj w siedzibie EWG opublikowano dane statystyczne, z których wynika, że w krajach „dziewiątki” jest obecnie prawie 6 mln bezrobotnych. Stanowią oni 5,6 procent ludności w wieku produkcyjnym. Jest to poziom bezrobocia najwyższy od 20 lat. Dane te pochodzą ze stycznia br. W stosunku do grudnia ub. roku liczba bezrobotnych wzrosła o 400 000. (PAP)

Dać świadectwo prawdzie

Dokończenie ze str. 3

ci, których zeznania wypaczyła obawa przed sankcjami za odbiór zbyt wielu leków. Twierdzili przeto, że oskarżony był zawsze dawał im po jednej receptce, którą realizowali natychmiast w najbliższej aptece (a więc nr 1). Kiedy tak właśnie zeznającej Kazimierz K. Sąd okazał receptę na jej nazwisko zrealizowaną w Aptecz nr 2, wówczas usiłował:

— Tej recepty nie otrzymałem. Jestem o tym przekonany, bo na receptce wypisano „Cardiamid”, a tego leku nigdy nie brałem...

Tymczasem ten sam lek figurował także na receptce świadka zrealizowanej w Aptecz nr 1.

Jak widać, głównie zanik samokrytycyzmu, niedostatek odpowiedzialności i brak odwagi cywilnej spowodowały, że świadkowie nie dali świadectwa prawdzie. I chociaż nikt, może z wyjątkiem dwóch lub trzech osób, nie zmierzał do tego, by pognać oskarżonych, to jednak wyrządzono im krzywdę.

Niemal codziennie dziesiątki świadków stają przed sądami, by im pomóc w obiektywnym odtworzeniu zdarzeń, bez czego nie można odpowiedzieć na pytanie: czy oskarżony był winny? Ta odpowiedzialna rola świadka wymaga od niego, by mówił prawdę, całą prawdę i tylko prawdę...

MICHAŁ LUCZAK

P.S. Imiona i nazwiska oskarżonych oraz numery aptek zostały zmienione.

Wystawa wydawnictw o Finlandii w Poznaniu

W holu Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, przy ul. Ratajczaka, zostanie dzisiaj o godz. 12 otwarta interesująca wystawa wydawnictw o Finlandii. Wystawę tę (będzie ona czynna do 8 marca br.) przygotowało fińskie ministerstwo oświaty w ambasadzie tego państwa w Warszawie, we współpracy z odpowiednimi władzami polskimi. Zorganizowano ją w ramach realizowanej obecnie umowy kulturalnej między Polską i Finlandią.

Ekspozycja ta (poprzednio fińskie wydawnictwa były prezentowane w Warszawie i Krakowie) obejmuje m. in. czałopisma, encyklopedie, książki dla dzieci, plakaty, prace

naukowe z dziedziny etnografii, filozofii, historii, językoznawstwa, a także literaturę w językach obcych o Finlandii. Szczególnie eksponowany będzie fiński epos narodowy „Kalewala”, jego różne wydania i przekłady. Nie zabraknie również pozycji z literatury polskiej oraz polskich przekładów dzieł fińskich autorów. Te ostatnie w większości pochodzą z Wydawnictwa Poznańskiego — głównego wydawcy literatury skandynawskiej w naszym kraju.

Organizatorami poznańskiej wystawy są: „Dom Książki”. Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej w Poznaniu oraz Biblioteka Główna UAM. (ad)

Komunikat Ministerstwa Łączności

Jak informuje Ministerstwo Łączności 4 marca br. w Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Katowicach — Centrala Automatyka Północ — na stapi w godzinach popołudniowych zmiana numerów telefonicznych. Dotychczasowe 5-cyfrowe numery telefonów, zaczynające się od cyfry „3”, otrzymają na początek dodatkową cyfrę „5”, tworząc nowy numer 6-cyfrowy. Przykładowo, dotychczasowy nr telefonu 33-549 zmieni się na nr 533-549.

Przy okazji Ministerstwo Łączności informuje, że nowe numery zostały zamieszczone w spisie telefonów woj. katowickiego na lata 1975/76 i oznaczone gwiazdka.

Nowe numery obowiązują zarówno w połączeniach lokalnych, jak i międzymiastowych i międzynarodowych. (PAP)

Dla zmniejszenia upadku prosiat

W Mściszewie koło Murowanej Gosiłny odbyło się wczoraj seminarium poświęcone patologii trzody chlewnej, ze szczególnym uwzględnieniem zabiegów, mających na celu zmniejszenie upadku prosiat. Problematyka ta ma ogromne znaczenie w wyzwalaniu rezerw w gospodarce żywnościowej, co roku bowiem tylko w woj. poznańskim pada około 110 000 prosiat. Przyczyna 60 procent upadków jest biegunka — kolibakterioza. W dużym stopniu zapobiega jej szczepienie prosiat Ferodexem, preparatem biakowym z zawartością żelaza, który to sposób przejęliśmy z krajów skandynawskich.

Lekarze weterynarii — praktycy, prowadzący badania w wielkoprzemysłowej fermie trzody w Mściszewie, należące do Kombinat PGR Wojnowo, dowiedli jednak, iż ogromne znaczenie dla po prawy kondycji prosiat w polskich warunkach klimatycznych ma nieco późniejsze ich szczepienie. Doświadczeni lekarzy, poparte naukowymi dowodami wykazują, iż w ten sposób można uratować przed upadkami przynajmniej jedną trzecią prosiat.

Seminarium zorganizowane zostało przez Wojewódzki Zakład Weterynarii w Poznaniu przy współudziale pracowników naukowych poznańskich placówek weterynaryjnych, a uczestniczyli w nim lekarze z lecznic, przychodni i punktów weterynaryjnych dla zwierząt z województwa poznańskiego. (zd)

HUMOR I SATYRA



Wiosna-77



Wiosna-77

NAJPIĘKNIEJSZA W KREACJACH Z JEDWABIU

DO DNIA 12 MARCA 1977 R.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW:

ODDZIAŁU OBROTU UBIORAMI „OTEX”
W POZNANIU

- „MILANÓWEK” — plac Wolności 2
- „SALON WŁÓKIENNICZY” — ul. Dzierżyńskiego 29
- „ZDOBIPIAST” — Os. Piastowskie 22

oraz przy ul. Dąbrowskiego 8
ul. Głogowskiej 64a

POLECAMY W SZEROKIM WYBORZE:

- TKANINY SUKIENKOWE JEDWABNE
GŁADKIE I DRUKOWANE
- DZIANINY GŁADKIE I DRUKOWANE

ZYCZYM Y

UDANYCH ZAKUPÓW!

347-K1

Syrenę zamienie na Fiat 126p. Tel. 20-42-33, 15482g

Sprzedam Fiat 126p, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15511g.

Lokale

Uwaga! Duże pomieszczenie na warsztat lakierniczy lub inny oddam w dzierżawę poważnemu reflektantowi. Adres: Borowiak, Ostrów Wlkp., ul. Krotoszyńska 80. 172p

Wzmem w dzierżawę gabinet dentystyczny lub pokój na gabinet, działnicę centrum, Jeżyce, Łazarz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16947g.

Mieszkanie kwaterekowe w Zabrze, 73 m², z przynależnościami, telefon, garaż, zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Krystyna Walencjuk, Zabrze, Topolowa 23 m. 3, tel. 71-60-54. 16726g

Pracujących na pokoje — przyjmę. Winogrody 26 a. 15404g

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, I piętro, na 3 lub 4-pokojowe, nowe budownictwo, do III ptr., na Os. Świerczewskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15455g.

Zamienie M-3 jednopokojowe z balkonem — Dolna Wilda, Spółdzielnia Mieszkaniowa HCP, na M-4 rejon Wildy, chętnie z członkiem Spółdzielni HCP. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15471g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-5 lub domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15489a.

Poszukuję garażu na Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15488g.

Przyjmę uczniów na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Poszukuję lokalu na warsztat samochodowy w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15508g.

ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5
W POZNANIU, ul. Wawrzyniaka 43

PRZYJMĄ ZAPISY UCZNIÓW

do klasy pierwszej na rok szkolny 1977/78

w następujących zawodach:

- GALWANIZER,
- TOKARZ,
- FREZER,
- SZLIFIERZ,
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY,
- ŚLUSARZ - SPAWACZ,
- BLACHARZ - SPAWACZ karoserii samoch.
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY,
- TAPICER,
- ELEKTROMONTER urządzeń przemysłowych,
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych.

Zgłoszenia kierować do Działu Osobowego i Szkolenia
Zawodowego pod wyż. wym. adresem. 547-K1

Pracownicy poszukiwani

Ośrodek wypoczynkowy — zatrudni zaraz wykwalifikowaną kucharkę (najchętniej osobą samotną). Mieszkanie na terenie ośrodka zapewnione, wyżywienie bezpłatne. Warunki pracy do uzgodnienia.

Oferty nadsyłać do Biura Ogłoszeń — Warszawa, ul. Poznańska 38, pod nr P-183. 447-K2

Komunikaty

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania — ukarało ob. Mieczysława Kubiaka, syna Sylwestra, ur. 28. 12. 1955, zam. w Poznaniu, ul. Główna 66 — karą grzywny w wys. 4.500 zł, z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie, na 90 dni aresztu zastępczego za to, że w dniu 10. 8. 76 r. w Poznaniu, ok. godz. 21.05 przy ul. Wiejskiej 9, będąc w stanie nietrzeźwym, zakłócił spokój i porządek publiczny przez zaczepianie przechodniów, używając w stosunku do nich słów wulgarnych.

Ponadto Kolegium na podstawie art. 37 k. w. orzekło nawiązkę w wys. 280 zł za zniszczoną koszulę wierzchnią na rzecz ob. Józefa Maciejewskiego, zam. Poznań, ul. Wiejska 9 oraz podanie orzeczenia do wiadomości publicznej w prasie poznańskiej. 240-K1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania — ukarało ob. Włodzimierza Moczka, syna Serafina, ur. 23. 7. 1953, zam. Poznań, Os. Piastowskie 6 m. 28, karą grzywny w wysokości 4.000 zł oraz karą dodatkową: zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie — za to, że w dniu 15. 9. 1976 roku około godziny 23 w Poznaniu, na ul. Zamenhofs, przy Rondzie Rataje, będąc w stanie nietrzeźwym 1.69‰ alkoholu we krwi kierował motocyklem marki WSK nr 69-18 PM, nie opanował pojazdu na mokrej nawierzchni jezdni i wywrócił się bezpośrednio przed jadącym autobusem WPK nr rej. 31-89 PM. 241-K1

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania — ukarało karą grzywny w wys. 4.000 zł, na podstawie art. 51 § 2 k. w. ob. Janusza Kaniewskiego, syna Zdzisława, urodzonego 13. 12. 1948 r. zam. Luboń, ul. Migali 49 m. 1, za to, że 2. 9. 1976 r. w Poznaniu, na pętli autobusowej MPK Górczyn, będąc w stanie nietrzeźwym zakłócił porządek publiczny poprzez awanturę. 242-K1

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania — ukarało na zasadzie art. 51 § 2 k. w. karą grzywny w wysokości 5.000 zł, ob. Macieja Nowaka, syna Antoniego, urodzonego 6. II. 1949 r., zam. Przemierowo, ul. Kwiatowa 41 — za to, że w sierpniu ok. godz. 20.45 w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego, będąc w stanie nietrzeźwym zaczął przechodniów szarpać ich i używając słów wulgarnych. 246-K1

Dnia 21 lutego 1977 r. zasnęła w Panu, przeżywszy lat 84, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia

KATARZYNA BOBROWSKA

z domu Trzyna

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dobra 38.

767-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lutego 1977 r. zakończył po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., swe pracowite życie, mój najdroższy mąż, ojciec, nasz ukochany dziadek i teść, przeżywszy lat 64, sp.

LEON FROŃDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Chudoby 14 m. 12.

17001g

† Dnia 12 lutego 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 60, mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

FELIKS KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 770-U3

Praca Nauka

Potrzebna fryzjerka damsko-męska na stałą pracę, 66-520 Dobiegniew, ul. Obronców Pokoju 17, woj. poznańskie. 202p

Osoba do sprzątania potrzebna (nowe budownictwo Łazarz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16795g.

Wpisy na korespondencyjne kursy kreślenia technicznego oraz kosztorysowania — przyjmuję, szczegółowych — pisemnych informacji udziela „Oświata”. 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 203-K2

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 20-90-74, po godz. 16. 16800g

Akordeon włoski lub niemiecki kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16798g.

Sprzedam nowe okna — skrzyniowe, trzyskrzydłowe, 176 cm X 144 cm, 206 cm X 96 cm, drzwi 70 cm lewe, 2 szt. Poznań, Sobotecka 17. 15632g

Sprzedam piec c. o. nowy 1,8 m². Tel. 67-91-36. 16795g

Stół mahoń malowany, prostokątny, rozkładany — sprzedam. Tel. 41-83-74 po godz. 17. 16970g

Sprzedam mało używany, dziecięcy wózek głęboki. Tomickiego 9 m. 2, Poznań. 17017g

Pudelki miniaturowe, pel norodowodowe, czarne, po championie, sprzedam. Teczowa 4 m. 2, godzina 17-20. 16488g

Sprzedam folię 12 X 30 m. Tel. 726-51. 16333g

Samochody

Sprzedam Trabant, 1976 rok. Tel. 734-24. 16851g

Warszawę sprzedam. Robocza 11. 16707g

Sprzedam Syrenę 105, odbiór Polmozyt. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15465g.

Sprzedam Fiat 125 - 1500, z końca 1974 r., przebieg 34 tys. km, lub zamienie na Wartburga. Cyryl Przeżoźny, 64-550 Duszynki. 128p

Kupię Stara 27.1. Henryk Kledzik, Nowa Wieś, poczta Łaski Wielkie. 16255g

Trabant - Syrena - Wartburg specjalistyczny warsztat — wykonuje usługi szybko i fachowo. WUSP nr 217, Bogdan Witkowski, Osiedle Plewiska, ul. Grunwaldzka 70, za torem kolejowym. 14589g

Kupię Fiat 126 p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16739g.

Sprzedam Wartburga 353. Tel. 67-91-36. 16795g

Dnia 23 lutego 1977 roku zmarła

WANDA DUDEK

długoletnia, dypl. pielęgniarka Obwodu Lecznictwa Kolejowego nr 1 w Poznaniu.

W Zmarłej straciła Kolejowa Służba Zdrowia wzorowego i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego 1977 roku o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja i Rada Zakładowa Obwodu Lecznictwa Kolejowego nr 1 w Poznaniu

792-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego 1977 r. zmarł nasz pracownik

BOGDAN NOWAK

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę i wzorowego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinnie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego w Poznaniu

16952g

† Dnia 23 lutego 1977 r. po długotrwałej chorobie zmarła nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka

WANDA DUDEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

o czym w głębokim smutku zawiadamiają

siostry i rodzina

Ul. Arciszewskiego 23 m. 51. 16994g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona, mamusia, jedyna córka, synowa, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 23

DANUTA OSIŃSKA

z domu Salińska nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Sławiu.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córeczką i rodziną

16991g

Dnia 22 lutego 1977 roku zmarł

NAPOLEON PIEGŁOWSKI

były, zasłużony muzyk - pedagog, członek Komitetu Organizacyjnego, założyciel i długoletni przewodniczący Rady Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłego szczerze wyrazy współczucia składają

koleżanki i koledzy Ognisk Muzycznych Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Poznaniu

16953g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1977 r. zmarła po bardzo długiej i ciężkiej chorobie, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

JANINA BIAŁECKA

z domu Zawodźńska

Córki z rodzinami

16830g

† W dniu 21 lutego 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 74, nasz kochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

JAN ZIÓŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

rodzina

Ul. Strzecha 43 m. 2.

768-U3

† Dnia 22 lutego 1977 roku zmarła, opatrzonej Sakramentami św., nasza mama, teściowa i babcia, sp.

STEFANIA MARCHWIŃSKA

z domu Radkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

801-U3

† Dnia 23 lutego 1977 roku zmarł, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW ROZMIAREK

Msza św. odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12.30 w kościele parafialnym w Bninie, po czym odbędzie się pogrzeb.

Zawiadamia strapioną

żona z dziećmi i rodziną

Dębiec.

16993g

Dnia 23 lutego 1977 r. po długich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 28

DANUTA OSIŃSKA

z d. Salińska

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 36 w Poznaniu.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinnie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Młodzież — Komitet Rodzicielski i Grono Nauczycielskie

796-K3

† W dniu 23 lutego 1977 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, nasza kochana matka i siostra, przeżywszy lat 67

STANISŁAWA PAWLICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Obornicka.

17051g

† Dnia 23 lutego 1977 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój niezapomniany, najdroższy mąż i nasz ukochany i najtroskliwszy tatus, syn, brat, stryjek i szwagier, przeżywszy lat 44, sp.

ZBIGNIEW CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego 1977 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążony

żona z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 16951g

† Dnia 21 lutego 1977 r. zmarła nasza najdroższa mamusia, teściowa i babcia, sp.

MARIA GOLAŃCZYK

z domu Takowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

synowie z rodziną

802-U3

† Dnia 20 lutego 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 54, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatus, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

768-U2

Wychowawcze i ekonomiczne zalety pracy na „kieszonkowe“

Utarło się niesłuszne mniemanie, iż młodzi ludzie nie lubią pracować, a liczą jedynie na rodzicielską szczodrość. Ze tak nie jest świadczy najlepiej podejmowanie przez uczniów pracy w czasie letnich wakacji szkolnych. Coraz częściej też młodzież szkolna podejmuje pracę zarobkową w ramach tzw. śródrocznych Ochotniczych Hufców Pracy.

Kolejne przepisy regulujące zasady finansowania szkolnych OHP sprawiają, iż liczba chętnych będzie się powiększać. Dawniej całe wynagrodzenie za pracę uczniów przejmowały szkolne komendy OHP, przeznaczając te pieniądze na zakupy, ustalone przez grupy młodych pracowników. W myśl nowych rozporządzeń połowę zarobionych przez siebie pieniędzy otrzymują uczniowie do rąk; 30 procent przeznaczone

będzie na nagrody dla najlepszych uczniów-junaków lub ich opiekunów; piątą część wypracowanej przez uczniów kwoty przeznaczy się na to, co ma służyć wszystkim — wycieczki, zakup sprzętu sportowego, turystycznego, bilety na imprezy itp.

Mając na względzie walory ekonomiczne takich poczynań, nie zapominamy o ich znaczeniu wychowawczym. Korzyści są bowiem duże i to dla wszystkich: dla zakładów pracy, OHP i dla młodzieży.

Na terenie województwa poznańskiego działa 43 szkolnych komend OHP FSZMP. Do wyróżniających się — w czym głównie zasługą nauczycieli pełniących rolę opiekunów junaków — należą m. in. hufce przy Zespole Szkół Zawodowych nr 6 w Poznaniu, Liceum Ogólnokształcącym w Pniewach oraz Zespole Szkół Odzieżowych w Poznaniu.

104 junaków i junacek z ZSZ nr 6 w Poznaniu przepracowało od października ubiegłego roku do lutego br. 9620 godzin w Poznańskich Zakładach Zielarskich „Herbapol”. Wypracowane przez siebie 103 896 złotych przeznaczyła młodzież m. in. na wycieczki, obozy, sprzęt sportowy oraz — w myśl nowych rozporządzeń — na wynagrodzenie i nagrody dla najpracowniczszych. Junacy z ZSZ nr 6 uzupełnili braki kadrowe „Herbapolu”, przyczyniając się do wykonania napiętych planów produkcyjnych tych zakładów. Na rzecz Przetwórnictwa Owocowo-Warzywnego w Lwówku Wielkopolskim oraz przedsiębiorstw gospodarki komunalnej w Pniewach przepracowało 200 junaków z tamtejszego Liceum Ogólnokształcącego.

Szkolna Komenda OHP wspólnie ze szkolnym szczeblem Harcerskiej Służby Polskiej Socjalistycznej przy Zespole Szkół Odzieżowych w Poznaniu zorganizowała hufiec; 811 junacek i junaków przepracowało do lutego br. 22060 godzin w kombinacie PGR Owińska, z którym wspomniana szkoła utrzymuje żywe kontakty.

Śródroczne hufce OHP są inicjatywą godną uwagi z kilku powodów: pomagają w kadrowych kłopotach przedsiębiorstw, szczególnie przemysłu lekkiego, gospodarki komunalnej, handlu i usług; pozwalają młodzieży na zdobycie wcale nie tak znów małych środków finansowych; zajmują ważne miejsce w procesie wychowania młodzieży przez pracę oraz w uczeniu samorządności i umiejętności gospodarowania zarobionymi pieniędzmi. (ask)

zawszą o wszystkim

WIECEJ MIEJSC W PRZEDSZKOLACH

KONIN. Tysiąc nowych miejsc przybędzie w roku bieżącym w przedszkolach i oddziałach przedшкоlnych woj. konińskiego. Pozwoli to objąć opieką 44,9 procent dzieci w wieku przedszkolnym. M. in. dwa nowe przedszkola po 120 miejsc w każdym uruchomiono w Koninie i Kole. Większość nowych miejsc przybędzie jednak w oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych dzięki podjęciu remontów i adaptacji istniejących pomieszczeń.

RADOŚĆ DLA MALUCHÓW I SENIORÓW

SZAMOTUŁY. Na zakończenie karnawału dużą radość sprawił swoim bywalcom — i młodym i starszym — Szamotulski Ośrodek Kultury. Dla działu uorganizował balik maskowy, na którym w różnych pomysłowych strojach (najlepsze z nich nagrodzono) bawiło się około 70 maluchów; uczestniczyli też one w różnych grach i konkursach, a na koniec obejrzały bajki. Nie mniej udany był bal członków Klubu Seniora, którzy bawili się ścią do młodzieżowemu. (bop)

ZNALAZLI SPOSOB

WIERUSZÓW. W czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej prawie codziennie odbywają się imprezy kulturalne. Dorosli przychodzą tam na koncerty i prelekcje, dzieci mają swój teatrzyk kukiełkowy „Kubuś” oraz filmy bajkowe. Od czasu kiedy rozpoczęło tego typu działalność w bibliotece miejskiej, ilość czytelników wzrosła z miesiąca na miesiąc. W roku ubiegłym 855 wierzusiowian systematycznie korzystało z księgozbioru, czyli prawie dwukrotnie więcej niż w 1975 roku.

Działaczom pobliskiego Domu Kultury przybył poważny konkurent, któremu trzeba pogratulować pomysowości w zdobywaniu czytelników. (por)

Amatorskie zesp. przed mikrofonem; 17.20 Rep. literacki pt. „Zyćcie jak wstąpiła czerwona”; 17.40 Nowe nagrania radiowe; 18.40 Rep. pt. „Gra o przyszłość”; 19.20 Cyt. Młode pokolenie Polski Ludowej — Spotkanie na temat „O kulturze słowa”; 19.20 Szkic do portretu... J. Przyborskiego; 19.30 Konc. Ork. Symf. Filharmonii Narodowej pod dyr. W. Michniewskiego z udziałem pianistki D. Joffe; 22.10 Magazyn rekreacyjny; 22.30 Muz. ze starych płyt.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.45, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Hustawka miłości” pow.; S. Andersa; 9.10 Saksofonowe sola Stanley’a Turrentiniego; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Konc. na instrumenty dęte; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Amiga; 11.20 Życie rodzinne; 11.30 Jazzowe spotkania K. Jarretta; 12.25 Za kierownicą; 13.30 Powt. z rozrywki; 13.50 „Znajomi z podwórka” pow.; 14.30 Symf. lokalne; 15.10 Nowości w stylu soul; 15.30 Ślaski przegląd kulturalny; 15.50 „Wyzwolenie fantazji” — gra zespołu George’a Duke’a; 16.30 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.40 Przypomina... „koncert nadmorski” E. Garniera; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą LUF; 17.40 Pisarz mieszczański — M. Jastrun; 18.30 Muzykowanie; 19.30 Polityka dla wszystkich; 19.45 Przeboje czterdziestolatków; 19.50 Pow. w wyd. dźwięk. „Przygoda”; 19.55 Opera tygodnia — H. Purcell — „Krol Artur”; 19.55 „Hustawka miłości” pow.; 20.10 Interdado; 20.45 Jazzowe kotylanki; 21.00 „Sztuka”; 21.30 Bielży odcień bluesa; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Quincy Jones; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskotografia; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje A. Tomecki; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa N. Czar mińska.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

Ożywiają się amatorskie sceny i estrady

Już tradycyjnie na przedwiośnie odbywają się w regionie kaliskim przeglądy amatorskiego ruchu artystycznego. W domach kultury miast i gmin, w szkołach i przyzakładowych klubach prezentują swój dorobek amatorskie zespoły teatralne, estradowe, muzyczne, taneczne i wokalne, a także plastycy, piosenkarze i ludowi twórcy.

Najlepsi, wytypowani przez jurorów przeglądu biorą udział w koncercie laureatów, odbywającym się zwykle w kaliskim Teatrze im. W. Bogusławskiego i uzyskują też prawo reprezentowania Ziemi Kaliskiej w dalszych etapach przeglądu na szczeblu ogólnopolskim lub międzynarodowym.

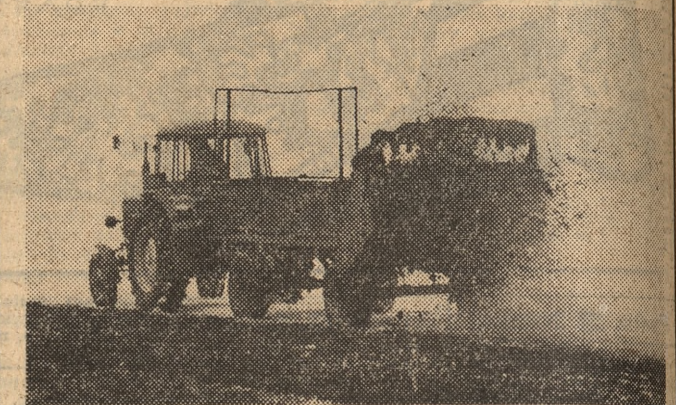
Starannie przygotowuje się artystyczny ruch amatorski w Kaliskim do tegorocznej imprezy. Będzie to bowiem już drugi wojewódzki przegląd, do którego przystąpi wiele zespołów i solistów z terenów należących jeszcze przed dwoma laty do innych województw. Tym samym zaostroi się konkurencja, a organizatorzy — Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, WRZZ i Wojewódzki Dom Kultury — wprowadzili sporo zmian w sposobie przeprowadzania imprezy. Kierując się wnioskami z poprzednich przeglądów, a także ideą usprawniania organizacji i zapewnienia obiektywnych ocen, podzielono zespoły z całego regionu na grupy zbliżone w przekroju tematycznym i formalnym, a gospodarzami imprez będą placówki kulturalne w różnych miejscowościach województwa.

Na pierwszy ogień pójdą zespoły taneczne, których liczba w Kaliskim powiększyła się: zaprezentują one swój dorobek 27 bni, w Wieruszowie. Fotografia artystyczna, uprawiana również z powodzeniem w klubach i zespołach, prezentowana będzie 3 marca w Ostrzeszowie, gdzie przy Domu Kultury działa klub fotograficzny o największym dorobku i tradycjach. W Sycowie natomiast w dniach 5—6 marca występować będą zespoły folklorystyczne i stylizowane na folklor. Ta dziedzina ruchu artystycznego po-

wieć czasu na przygotowanie, bowiem część imprez przeglądu wchłonie się dopiero w kwietniu. Konfrontację zespołów muzycznych zaplanowano na 2—3 kwietnia w Jarocinie, natomiast wszystkie amatorskie zespoły dramatyczne, kabaretowe, teatry jednego aktora oraz inne małe formy estradowe zaprezentują swój dorobek i możliwości w dniach 17—18 kwietnia w Krotoszynie.

Powołane zespoły jurorów składające się z fachowców i artystów zawodowych będą miały pełne ręce pracy, bowiem do organizatorów przeglądu napłynęła w tym roku rekordowa liczba zgłoszeń. Nagrody zaś dla laureatów ufundował Wydział Kultury i Sztuki UW oraz FSZMP, WRZZ i Wojewódzki Dom Kultury. (pac)

Prace w polu



Nie ma marowego sezonu w polu. Zmrażająca zima ułatwia rolnikom wywożenie i rozrzućanie obornika. Fot. CAF — Okoński

Renowacja starego Gniezna

Miejscem przyszłorocznej ogólnopolskiej inauguracji 10-letniego nauczania wybrano Gniezno, miasto leżące na Szlaku Piastowskim. Do tego czasu oddane będzie do użytku Muzeum Początków Państwa Polskiego.

Władze miasta pragną godnie powitać gości, którzy z tej okazji licznie zjadą do starego grodu; w pełni trwają więc prace, mające na celu poprawę estetyki oraz przywrócenie blasku starym kamienicom. Ale nie tylko to wydarzenie stało się przyczynkiem do generalnego porządkowania miasta. Legendarny gród Lecha bardzo już „nadgryziony zębem czasu”, a przecież leży on na ważnym szlaku turystycznym, jest często odwiedzany przez wycieczki i indywidualnych turystów, musi się więc odpowiednio prezentować.

W pracowni architektonicznej Urzędu Miasta, kierowanej przez mgr. Eryka Kuszcza, rodzą się projekty rewaloryzacji zabudowy przy ulicach Tumskiej, Młodej Gwardii, Rynku, czyli placu Bohaterów Stalingradu i innych w starej części miasta. Szczególne prace wykonuje się w Rynku. Remonty XIX-wiecznych kamieniczek przeprowadzane są pod kątem właściwego wyposażenia ich w urządzenia wodno-kanalizacyjne i centralne ogrzewanie. Później od powiednie kolory elewacji wydobędą secesyjny charakter budynków.

Po przebudowie Rynku i kompleksu Wajów w pobliżu Katedry zlikwidowana będzie w tej części miasta komunikacja, którą skieruje się na ulice okrzęne. Powstaną natomiast placówki, jakich najczęściej poszukują turyści: tzw. mała gastronomia, bistro, „Cepelia”, „Ruch” a także „Dom Książki”, „Orbis” i PTTK. (zd)

Piotr Paleczny w Koninie

W najbliższy poniedziałek — 1 marca w Koninie w sali Domu Kultury „Oskard” o godz. 18 wystąpi z recitalem znany pianista, laureat Konkursu Chopinowskiego — Piotr Paleczny. Towarzyszyć mu będzie Edmund Fetting, który recytować będzie listy Chopina. Jest więc to rzadka okazja spotkania z muzyką i słowem wielkiego kompozytora w wykonaniu tak świetnych artystów. (woj)

40: „Mieszkańcy roślin motylkowych” (powt.); 9 — „Nuty pana Fryderyka” — program dla kl. III (kol.); 11.05 — Wychowanie techniczne, kl. I—III lic.; „Technika w rolnictwie”; 11.35 — „Kojak” — film ser. prod. USA — odc. pt.; „Stad nie ma wyjścia” (kol.); 12.45 — TTR — Uprawa roślin, 1. 16: „Obornik”; 12.45 — „Mechanizmy przenoszenia napędu i odbioru mocy”; Mechanizacja rolnictwa, 1. 10: 15.50 — NURT — Pedagogika; „Nauczanie programowe”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Obiektyw; 17 — Dla dzieci; — „Pora na Telefora”; 17.30 — Studio Sport; 17.55 — „Na śmierć i życie” — odc. 3 filmu prod. TV bulg.; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.20 — „Hasło” — film fab. prod. TVP (kol.); 21.30 — „Pamiętnik wychowawcy” — odc. 2 — film społ.-obycz. prod. w. (kol.); 22.35 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.30 — „Pegaz” (powt.); 16.15 — Teatr Telewizji; „Turoń” (kol.); 17.40 — Piątkowe porady dla młodzieży — „Jak to w klasie”; 18.40 — Teleskop; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Turystyka i wypoczynek; 21 — Muzyka dla wszystkich (kol.); 21.45 — 24 godziny (kol.); 21.55 — „Estrada poetycka” — „Bardzo daleko, bardzo blisko”; 22.50 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, 1. 18 (powt.); 23.20 — NURT — Filozofia; „Poznanie jako proces aktywnego odzwierciedlenia rzeczywistości”.

65 lat razem!

Wzruszające chwile przeżyła ostatnio sekcja para mieszkanków wsi Sniaty w gminie Wielichowo (woj. poznański). Odwiedziła ją przedstawicielka władz miejsko-gminnych z naczelnikiem — Józefem Olasim i organizacją społecznych, bliscy i znajomi z okazji pięknego jubileuszu 65-lecia pożycia. Franciszka i Franciszek Moczyński są jedną z najstarszych par małżeńskich w Wielkopolsce.

Razem wychowali siedmioro dzieci oraz doczekali 12 wnucząt i 4 prawnucząt. Mimo sędziwego wieku, dopisuje im zdrowie i dobre samopoczucie. Najwięcej czasu spędzają przed telewizorem i na lekturze gazet (są stałymi czytelnikami „Głosu”). Do zebranych licznych życzeń i gratulacji dołącza się też redakcja. (bop)

echa na szczyh publikacji

Młodzi wandal

Pisaliśmy 1 lutego br. o dewastacji zabytkowego cmentarza w Lesznie. Z powodu braku solidnego ogrodzenia teren cmentarza jest często odwiedzany przez wandalów, którzy dotychczas zniszczyli dwa cenne pomniki nagrobne i kilka uszkodzili.

Prokuratura Rejonowa w Lesznie powiadomiła, że przystąpi do sprawy karna. Wstępnie ustalono, że zniszczenia dokonał uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Lesznie, która znajduje się przy placu D. Metziga. Jednocześnie prokurator skierował do dyrektora szkoły wystąpienie, w którym informował o bezcennej wartości zabytkowych nagrobków i apeluje do uczniów o zaprzestanie ich dewastacji. (tt)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
KONIN: Wojciech Piulowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Śłowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.